



Wokół dysonansu poznawczego i technik neutralizacji – czyli jak sprawcy przestępstw uzasadniają swoje postępowanie

Damian Drabik | Uniwersytet Wrocławski
<https://orcid.org/0000-0001-5166-7532>

Streszczenie

Słowa kluczowe:

przestępca,
przestępczość,
psychologia,
kryminologia,
racjonalizacja
zachowania

Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie sposobów, w jakie sprawcy przestępstw usprawiedliwiają i uzasadniają swoje postępowanie, zmniejszając tym samym poczucie winy oraz zachowując pozytywny obraz samego siebie. W pracy przybliżone zostały najbardziej znane teorie wyjaśniające mechanizmy racjonalizacji, które odnoszą się zarówno do założeń psychologów (teoria dysonansu poznawczego Leona Festingera, praktyki dysocjacyjne Alberta Bandury), jak i badaczy zajmujących się kryminologią i socjologią dewiacji (techniki neutralizacji Greshama Sykesa i Davida Matzy). Artykuł ma charakter przeglądowy, jego podstawę stanowi analiza literatury dotyczącej omawianej tematyki wraz z uwzględnieniem badań poświęconych temu zagadnieniu, które zostały uzupełnione o wnioski autora.

Around cognitive dissonance and neutralization techniques – how offenders justify their actions (Summary)

Keywords:
offender, crime,
psychology,
criminology,
behavior
rationalization

The aim of this article is to present the ways in which perpetrators of crimes justify and excuse their actions, reducing their sense of guilt and maintaining a positive self-image. The author describes the most well-known theories explaining the rationalization mechanisms, which refer both to the assumptions of psychologists (cognitive dissonance theory by Leon Festinger, dissociative practices by Albert Bandura), and researchers dealing with criminology and sociology of deviance (neutralization techniques by Gresham Sykes and David Matza).

Wstęp

Zdecydowana większość ludzi jest motywowana do tego, by uzasadnić swoje zachowania, przekonania oraz uczucia. Robiąc coś, ludzie starają się przekonać zarówno siebie, jak i innych, że ich działania oparte są na logice i rozsądku (Aronson 2012: 185). Ludzie chcą mieć przeświadczenie, że swoim zachowaniem nie łamią ogólnie przyjętych norm, które obowiązują w społeczeństwie, w którym funkcjonują, stanowiąc dzięki temu integralną jego część. Mogą być to normy moralne czy etyczne, które często przybierają formę norm umownych, oraz normy prawne, które są skodyfikowane. Zachowanie się człowieka niezgodnie z normą prawną, której funkcją jest między innymi ochrona podstawowych wartości wyznawanych przez daną społeczność (Sulikowski 2007: 17), może powodować rozbieżność pomiędzy obrazem własnego „ja” a charakterem i okolicznościami tego zachowania. Warto w tym momencie zauważyć, że chodzi o osobę, która w procesie socjalizacji zinternalizowała przekonanie, iż „przepisy prawa są słuszne i należy ich bezwzględnie przestrzegać” jako zasadę postępowania. Tylko bowiem wtedy obraz własnego „ja” może stać się najważniejszym izolatorem, który utrudniał będzie zachowania się niezgodne z zasadami współżycia społecznego (Ostrowska, Wójcik 1986: 189–190). W przypadku norm prawnych mowa również o normach prawa karnego, w przypadku której to gałęzi prawa na pierwszym miejscu wymieniana jest zazwyczaj funkcja ochronna, oznaczająca chronienie dóbr przedstawiających wartość społeczną przez atakami, które mogą je naruszyć lub narazić na niebezpieczeństwo (Bojarski 2017: 31). Są to często dobra przedstawiające najważniejsze wartości, takie jak życie, zdrowie czy wolność, zatem ich naruszenie (poprzez popełnienie przestępstwa) przez osobę, która postrzega się jako postępującą słusznie i moralnie, może spowodować u niej chęć uzasadnienia swojego postępowania i jego racjonalizacji.

Teoria dysonansu poznawczego

W psychologii najbardziej znaną teorią, która odnosi się do kwestii związanych z uzasadnianiem własnego zachowania, jest teoria dysonansu poznawczego. Pojęcie dysonansu poznawczego zostało po raz pierwszy użyte przez Leona Festingera i definiuje się je jako uczucie przykrego napięcia spowodowanego niezgodnością pomiędzy dwoma elementami poznawczymi (myśłami, uczuciami, zachowaniami czy przekonaniem) (Aronson, Wilson, Akert 1997: 81). Na potrzeby niniejszego artykułu przyjęto, że elementem poznawczym, który powoduje dysonans poznawczy i jest niezgodny z oceną własnego „ja”, jest zachowanie się wbrew normie prawa karnego, czyli popełnienie przestępstwa. Niezgodność tę można zaprezentować, zestawiając ze sobą następujące pary wypowiedzi: „jestem człowiekiem niezachowującym się w sposób szkodzący społeczeństwu” – „zachowania przestępcze stanowią szkodę dla społeczeństwa” (Błachut, Gaberle, Krajewski 2007: 358). W przypadku gdy osoba, która zinternalizowała w procesie socjalizacji postawę mówiącą o konieczności szacunku

norm obowiązujących w społeczeństwie, zachowa się jednak niezgodnie z jakąś z nich, pojawi się chęć usunięcia napięcia wynikającego z dysonansu poznawczego, a im jest on większy, tym większa motywacja do jego wyeliminowania (Zimbardo 2017: 742). Eliminacji tej sprzeczności można dokonać na trzy sposoby, przez:

- ujednoczenie ocen,
- traktowanie niezgodności jako pozornych,
- uzasadnianie bądź usprawiedliwianie swojego zachowania (Błachut, Gaberle, Krajewski 2007: 358).

Dysonans poznawczy pojawia się, zgodnie z teorią Festingera, dopiero po dopuszczeniu się jakiegoś zachowania bądź po podjęciu decyzji o jego wykonaniu, ponieważ dopiero wtedy zaistnieje sprzeczność pomiędzy osądem własnej osoby a zachowaniem. Redukcja dysonansu następuje wtedy bądź poprzez zmianę oceny własnego „ja” w taki sposób, aby była zgodna z zachowaniem, bądź poprzez zmianę oceny zachowania, aby przystawała do oceny własnego „ja”. Mając na uwadze zachowania przestępcze, konsekwencje takich przeobrażeń mogą być bardzo groźne. Wynika to z faktu, że zmiany takie oznaczają transformację struktur poznawczych w taki sposób, że w przyszłości mogą stanowić one podstawy ku kolejnym zachowaniom niezgodnym z prawem. W wyniku takich przeobrażeń może bowiem dojść do sytuacji, że obraz własnego „ja” nie będzie już stał w sprzeczności z zachowaniem przestępczym, zatem znacznie osłabiona zostanie bariera, która wcześniej powstrzymywała przed dopuszczaniem się takich czynów (Błachut, Gaberle, Krajewski 2007: 359). Potwierdzeniem tego założenia mogą być wnioski z badań przeprowadzonych przez Wojciecha Poznaniaka, który zauważa, że osoby karane po raz pierwszy mają większą skłonność do odczuwania dysonansu niż recydywiści. Stwierdza on, że karani po raz pierwszy są silniej motywowani do obrony własnego „ja”, gdyż nie zerwali jeszcze swoich związków z moralnością. Starają się oni w dalszym ciągu uchodzić za dobrych obywateli, a mechanizmy obronne, które chronią przed ewentualnym kolejnym wejściem w konflikt z prawem, są u nich zaktywowane silniej niż u osób wielokrotnie karanych (Poznaniak 1982: 167). Istnieje zatem duże ryzyko, że jeśli sprawca dokonujący kradzieży wyeliminuje dysonans poprzez pogodzenie się ze stwierdzeniem, że jest złodziejem (zmiana oceny własnego „ja”, aby przystawała do zachowania), zdecydowanie łatwiej będzie mu dokonać kolejnego podobnego czynu. Podobnie będzie w przypadku, gdy sprawca zredukuje napięcie poprzez wymówkę, że nie ukradł, ale jedynie „pożyczył” pieniądze (zmiana oceny zachowania, aby przystawała do obrazu własnego „ja”). Wówczas znacznie łatwiej będzie mu sięgnąć po kolejną „pożyczkę” (Błachut, Gaberle, Krajewski 2007: 359). Kolejne zachowania, które przychodziły będą już z większą łatwością, mogą powodować posuwanie się coraz dalej i naruszanie kolejnych norm i wartości, bez obniżenia wysokiej oceny w zakresie moralności (Wypler 2013: 36).

Drugim ze sposobów mogących służyć eliminowaniu dysonansu poznawczego jest traktowanie niezgodności między obrazem własnego „ja” a zachowaniem przestępczym jako pozornych. Sprawca może osiągnąć to na dwa sposoby:

- ograniczając zakres zastosowania norm przewidujących niedopuszczalność zachowań przestępczych,
- ograniczając zakres wartości, których naruszenie jest niedopuszczalne (Gaberle 1993: 180).

Pierwsza z technik jest stosowana najczęściej przez sprawców, u których zaobserwować można uznawanie trafności i potrzeby norm zakazujących działań, które sami podejmują (np. zaboru cudzego mienia, naruszenia cudzej nietykalności cielesnej). Wydaje się być to zrozumiałe, gdyż inne podejście obróciłoby się przeciwko nim – również ich mienie czy nietykalność cielesna nie podlegałyby wtedy ochronie. W związku z tym nie następuje wówczas kategoriyczne odrzucenie normy, ale ograniczenie zakresu jej stosowania, np. w odniesieniu jedynie do członków własnej, hermetycznej grupy (gangu, grupy przestępczej), których nie można oszukiwać czy podejmować wobec nich aktów agresji. Druga z technik, czyli ograniczenie zakresu wartości, których naruszenie jest niedopuszczalne, przynosi taki sam efekt, lecz sama droga do redukcji dysonansu przebiega nieco inaczej. W tym przypadku nie przeży się obowiązywaniu normy, lecz odmawia się niektórym ludziom postępowania wobec nich zgodnie z tymi normami. Najczęściej technika ta będzie odnosiła się do zachowań związanych z dyskryminowaniem innych ludzi, często będących przedstawicielami określonych grup społecznych, takich jak mniejszości narodowe czy grupy wyznaniowe (Błachut, Gaberle, Krajewski 2007: 360–361). W przypadku skutecznego zredukowania dysonansu poznawczego przy użyciu tej techniki sprawca nie będzie miał oporów przed popełnieniem kolejnych przestępstw, w szczególności tak zwanych przestępstw z nienawiści, które swoją genezę mają w nietolerancji, stereotypach czy uprzedzeniach, a których popełnianie stanowi „komunikat” dla określonych grup, który ma na celu ich zastraszenie (Duda 2016: 49).

Techniki neutralizacji

W poprzedniej części artykułu zostały scharakteryzowane dwie możliwości eliminowania dysonansu poznawczego przez sprawców przestępstw – ujednocianie ocen oraz traktowanie niezgodności jako pozornych. Możliwość trzecia, czyli uzasadnianie i usprawiedliwianie własnego zachowania jako sposób na eliminowanie dysonansu poznawczego, wymaga bardziej kompleksowego omówienia, gdyż stanowi w kryminologii bardzo istotną kwestię, a to za sprawą opisaną pod koniec lat 50. XX wieku przez Greshama Sykesa i Davida Matzę tak zwanych technik neutralizacji (Sykes, Matza 1957: 664–670). Autorzy ci twierdzili, że osoby popełniające przestępstwa tak naprawdę zdają sobie sprawę z norm, które obowiązują w społeczeństwie, zatem po dopuszczeniu się czynu, który te normy łamie, odczuwają oni wstyd i poczucie winy.

Z tego względu sprawcy muszą znaleźć sposób na zneutralizowanie tych przykrych odczuć i ochronić samych siebie przed moralnymi konsekwencjami zachowań niezgodnych z prawem. Techniki neutralizacji, według Sykesa i Matzy, to nic innego jak usprawiedliwienia używane przez sprawców przestępstw (oraz wszelkiego rodzaju innych zachowań dewiacyjnych), które pozwalają na nieuznawanie kontroli społecznej oraz zapewnienie samych siebie o poprawności dokonywanych czynów (Zuber, Greenberg, Williams 2016: 164). Warto również zauważyć, że techniki neutralizacji są racjonalizacjami, które mogą wykształcić się również przed popełnieniem czynu zabronionego i umożliwić sprawcy jego popełnienie bez poczucia lęku i bez zmiany obrazu samego siebie jako konformistycznego członka społeczeństwa (Siemaszko 1993: 188). Sykes i Matza dokonali opisu następujących technik neutralizacji:

1. Kwestionowanie odpowiedzialności – odnosi się do przekonania sprawcy o tym, że nie jest on odpowiedzialny za swój czyn, ponieważ był on wynikiem zdarzenia losowego, zbiegu okoliczności czy innej przyczyny, „siły wyższej”, której sprawca nie był w stanie kontrolować. Sprawca określa się jako osoba „wepchnięta” w sytuację, w której nie mógł zachować się w inny sposób (Błachut, Gaberle, Krajewski 2007: 125; Zuber, Greenberg, Williams 2016: 164). Istotą kwestionowania odpowiedzialności jest przekonanie jednostki, że dopuszcza się zachowań przestępczych w większej mierze w wyniku pozostawania pod wpływem oddziaływań niż własnych działań (Siemaszko 1993: 190). Przykładami usprawiedliwień w przypadku tej techniki mogą być sformułowania, takie jak „nie czuję się odpowiedzialny za ten czyn, gdyż zmusiła mnie do niego trudna sytuacja finansowa i nie mogłem postąpić inaczej”.
2. Kwestionowanie szkody – zasadniczym elementem tej techniki jest skoncentrowanie się sprawcy na szkodzie, którą wyrządził swoim czynem i uznanie, że jego działanie nie wyrządziło nikomu krzywdy, a jeśli nikt nie ucierpiał, to czyn nie może być uznany za niedopuszczalny (Zuber, Greenberg, Williams 2016: 165). Sprawca może w tej technice używać usprawiedliwień, takich jak „na biednego nie trafiło” czy „sklep, który okradłem był ubezpieczony, więc właściciel nie poniesie strat finansowych”.
3. Kwestionowanie ofiary – stosując tę technikę, sprawca jest przekonany, że ofiara zasłużyła sobie na działanie, które wyrządziło jej szkodę. Nie kwestionuje, że do szkody doszło, natomiast uważa, że była ona zasłużoną karą lub zemstą, zatem zachowanie nie może być odbierane negatywnie (Zuber, Greenberg, Williams 2016: 165). Usprawiedliwianiu mogą służyć takie postawy, jak „uderzyłem partnerkę, bo nie chciała spełniać moich fantazji seksualnych”.
4. Potępienie potępiających – w technice tej sprawca uzasadnia swoje postępowanie tym, że inni, a w szczególności ci, którzy go ścigają, postępują tak samo, a być może gorzej (Błachut, Gaberle, Krajewski 2007: 125). Sprawca niweluje moralne opory przed popełnieniem przestępstwa, odbierając ludziom osądzającym jego zachowanie prawo do oceny tego zachowania („skoro wymiar sprawiedliwości jest skorumpowany, nie ma niczego złego w tym, że ja dopuszczę się oszustwa”). Inny poziom tej techniki to deklarowanie, że czynów zabronionych dopuszcza się większość społeczeństwa („nie ja jeden”) (Wypler 2013: 33).

5. Powołanie się na wyższe racje – sprawca legitymizuje swoje zachowanie, twierdząc, że poświęca jedno dobro, jego zdaniem niższej wartości, kosztem innego dobra, które według niego przejawia wartość wyższą. Znajduje się w pewnego rodzaju potrzasku i musi wybrać jedno z rozwiązań, często kosztem złamania prawa (Zuber, Greenberg, Williams 2016: 165). Sprawca może się usprawiedliwiać, twierdząc „musiałem pobić człowieka, który zaatakował mojego przyjaciela”.

Pomimo że Sykes i Matza wyróżnili pięć technik neutralizacji, to katalog ten nie jest zamknięty i był wielokrotnie uzupełniany o kolejne możliwe techniki, jak na przykład powołanie się na nieuchronność zdarzenia („gdybym nie ukradł tej rzeczy, to i tak zrobiłby to ktoś inny”) lub odebranie należnego („skoro mój pracodawca nie płaci mi godziwie za pracę, nie będzie niczym niewłaściwym, jeśli oszukam firmę i na tym zyskam”) (Błachut, Gaberle, Krajewski 2007: 126). Niektórzy autorzy nie tylko uzupełniali katalog stworzony przez Sykesa i Matzę, ale zainspirowani ich koncepcją próbowali ją modyfikować i tworzyć własne zestawienia możliwych usprawiedliwień, które stosują sprawcy przestępstw. I tak na przykład Przemysław Piotrowski wskazał następujące strategie, którymi może posługiwać się sprawca przestępstwa, aby dokonać racjonalizacji swojego czynu:

- obrona konieczności dokonania czynu, której istotą jest popełnienie przestępstwa z ważnych dla jednostki przyczyn,
- obrona bilansu, odnosząca się do dystansu czasowego i związana z nim kalkulacja (były członek zorganizowanej grupy przestępczej może po jakimś czasie stwierdzić, że pozytywnym aspektem jego działalności było zapewnienie pracy innym),
- zaprzeczenie sprawiedliwości lub potrzeby obowiązywania prawa, w której to strategii sprawca stwierdza, że normy, które złamał, są bezsensowne,
- twierdzenie, że „wszyscy to robią” – jednostka czuje się napiętnowana ze względu na to, że zarzuca się jej popełnienie przestępstwa, pomimo że większość społeczeństwa dopuszcza się takich czynów,
- roszczenie sobie praw, czyli stwierdzenie przez sprawcę, że korzyści uzyskane z działania przestępczego należały mu się (Piotrowski 2011: 119–125).

Praktyki dysocjacyjne

Na uwagę zasługuje również koncepcja opisująca tzw. praktyki dysocjacyjne, stworzona przez twórcę teorii społecznego uczenia się Alberta Bandurę. Stwierdził on, że ludzie zazwyczaj powstrzymują się od zachowań, które prowadzą do autodeprecjacji, a większą wagę przywiązują do czynności, które są źródłem zadowolenia z siebie. Niemniej w przypadku zachowania się niezgodnego z moralnym standardem postępowania (czyli np. zachowania przestępczego) istnieje wiele sposobów, aby osoba, która się go dopuściła, skutecznie oddzieliła samoocenę od nagannego zachowania.

Służyć temu może, po pierwsze, uzasadnienie własnego postępowania moralnymi celami, czyniąc je tym samym możliwym do zaakceptowania. Przykładem może być

działanie w imię zasad religijnych. Innym ze sposobów usprawiedliwiania nagannego postępowania może być porównanie go do bardziej karygodnych czynów dokonywanych przez innych ludzi. W takim przypadku w oczach sprawcy jego zachowanie będzie jawiło się jako błahe, co zminimalizuje ryzyko pojawienia się wyrzutów sumienia i poczucia winy. Z kolei eufemistyczne określanie własnego zachowania, zdaniem Bandury, oprócz tego, że zminimalizuje w perspektywie sprawcy naganność jego zachowania, to w dodatku może je uczynić w jego oczach czymś społecznie korzystnym i powodować dumę z podjęcia tej, obiektywnie oceniając, niemoralnej czynności. Kolejnymi ze sposobów, które służyć mogą osłabianiu własnych hamulców moralnych u jednostek, to fałszywe przedstawianie konsekwencji działań (przy zaprzeczaniu szkodliwym skutkom postępowania istnieje mała szansa, aby zaktywowane zostały reakcje służące samopotępieniu) oraz zniekształcenie związku pomiędzy działaniem a skutkiem (na skutek przesunięcia odpowiedzialności na innych lub rozproszenia odpowiedzialności) (Bandura 2007: 150–152).

Bandura w swoim katalogu praktyk dysocjacyjnych nie pominął kwestii związanych z ofiarą i z tym, że sposób, w jaki postrzega ją sprawca, może determinować jego stosunek do czynu. Redukcji napięcia spowodowanego postąpieniem niezgodnie z ogólnie przyjętymi normami może sprzyjać dehumanizacja ofiary. Według Philipa Zimbardo z dehumanizacją mamy do czynienia w sytuacji, kiedy dokonuje się wykluczenia innej istoty ludzkiej z kategorii moralnej, jaką stanowi istota ludzka, pozbawiając jej tym samym człowieczeństwa (Zimbardo 2013: 317). Konsekwencjami procesu „odczłowieczenia” innej osoby mogą być zachowania skierowane wobec niej noszące znamiona ostracyzmu czy pogardy, ale również otwarte akty przemocy i agresji (Winclaw 2016: 96). Obok dehumanizacji czynnikiem ułatwiającym usprawiedliwianie bezprawnego czynu skierowanego na inną osobę może być według Bandury obwinianie ofiary, która w oczach sprawcy staje się winna całemu zdarzeniu, a zatem jego działanie, chociaż społecznie szkodliwe, staje się „wybaczalne” (Bandura 2007: 153).

Usprawiedliwienia w świetle badań

Kwestie związane z usprawiedliwianiem czynów przestępczych przez ich sprawców były przedmiotem badań empirycznych, które potwierdziły stosowanie strategii przybliżonych w niniejszym artykule. Wyniki badania przeprowadzonego przez Marię Gordon wskazują, że najczęstszym sposobem usprawiedliwiania zachowań przestępczych jest obwinianie ofiary. Wśród sprawców przestępstw agresywnych, których ofiarami były osoby bliskie, blisko połowa sprawców (49%) za zaistniałe zdarzenie obarczyła winą ofiary. Ponadto 37% sprawców dopuszczało się szkalowania ofiar, zarzucając im skłonność do agresji, wywoływania konfliktów i awantur czy zdrad małżeńskich, które w ocenie sprawców były determinantami ich zachowań niezgodnych z prawem. Obwinianie ofiary jest zauważalne również w przypadku sprawców przestępstw o charakterze seksualnym – 31% badanych racjonalizowało swoje

zachowanie, przypisując ofiarom złe intencje i zarzucając posłużenie się oskarżeniem w celu zemsty. Sprawcy seksualnego wykorzystywania dzieci najczęściej posługiwali się formułowaniem usprawiedliwień, które zakładały, że to ofiary same dążyły do kontaktu seksualnego. Innymi usprawiedliwieniami było dopuszczenie się tego czynu pod wpływem alkoholu czy nieśmiałość, która uniemożliwia nawiązanie kontaktu z dorosłą kobietą. Również w grupie młodocianych zabójców zauważono racjonalizację związaną z obwinianiem ofiary – ponad połowa badanych (55%) stwierdziła, że dopuściła się tego czynu ze względu na poprzedzające je prowokujące zachowanie ofiary. Nieco mniej badanych z tej grupy (45%) usprawiedliwiała się popełnieniem czynu pod wpływem alkoholu (Gordon 2014: 136–137). Joanna Marszałek, dokonując analizy tekstów protokołów przesłuchań osób oskarżonych, zaobserwowała wiele technik racjonalizacji dokonywanych przez sprawców, a wśród nich:

- usprawiedliwianie prowokacją ze strony osób trzecich, która najczęściej przyjmuje formę agresji słownej, ubliżania;
- usprawiedliwianie winą osób trzecich, doszukując się jej w nieodpowiedzialnym zachowaniu pokrzywdzonych;
- usprawiedliwianie okolicznościami zewnętrznymi, jak na przykład trudną sytuacją finansową;
- usprawiedliwianie winą współsprawców/kolegów. Sprawcy w takim przypadku stwierdzają, że winę za ich czyn ponoszą osoby, z którymi byli w momencie popełnienia przestępstwa i gdyby nie one, to nie doszłoby do niego;
- usprawiedliwianie niepamięcią, którą spowodować może spożycie zbyt dużej ilości alkoholu;
- usprawiedliwianie niewiedzą, na przykład odnośnie do obowiązującego prawa;
- usprawiedliwianie okolicznością, iż oskarżenie jest aktem zemsty ze strony potencjalnej ofiary;
- usprawiedliwianie brakiem negatywnych skutków przestępstwa (Marszałek 2016: 70–82).

W badaniu dotyczącym metod usprawiedliwiania swoich czynów przez osoby handlujące substancjami psychoaktywnymi Angelika Sikorska zaobserwowała, że bardzo często stosują one techniki neutralizacji opisane przez Sykesa i Matzę. Ponadto sprawcy dopuszczający się handlu nielegalnymi substancjami często w opisach swoich czynów stosują tzw. eufemizację języka, łagodząc tym samym swoją wypowiedź, określając swoją przestępczą działalność jako „pracę dorywczą” czy „dorabianie” (Sikorska 2016: 159). Obserwując takie określenia, należy odnieść się również do teorii racjonalnego wyboru w analizie przestępczości. Zakłada ona, że przestępca podejmuje się zachowania niezgodnego z prawem po uprzedniej kalkulacji kosztów i korzyści płynących z popełnienia przestępstwa. Powstrzyma się on od jego popełnienia, kiedy oczekiwane korzyści nie przewyższą oczekiwanych kosztów (Kiersztyn 2008: 45–46).

Zakończenie

Choć od momentu opublikowania artykułu opisującego techniki neutralizacji Sykesa i Matzy minęło ponad 60 lat, nauka kryminologii, skupiająca się w dużej mierze na sprawcy przestępstwa, na jego właściwościach osobistych i przeżyciach psychicznych, próbuje w dalszym ciągu poznawać z jednej strony motywację, która popycha człowieka do dokonania czynu niezgodnego z normą prawa karnego, a z drugiej – jego stosunek do swojego zachowania już po jego dokonaniu, w tym próby jego usprawiedliwienia. Poznanie tego aspektu jest istotne z wielu powodów.

Przede wszystkim pozwala lepiej przyjrzeć się etiologii przestępczości i może dać sposobność do tworzenia nowych teorii kryminologicznych bądź modyfikowania już istniejących. O ile nie sposób wyobrazić sobie stworzenia teorii kryminologicznej, która w kompleksowy i definitywny sposób wyjaśniłaby przyczyny przestępczości, to dokładna analiza problematyki stosunku sprawcy do czynu, w tym procesów usprawiedliwiania i racjonalizacji, pozwoli na lepsze zrozumienie „czynnika ludzkiego” w genezie przestępstwa.

W racjonalizacji sprawcy bardzo często odbija się jego stosunek zarówno do swojego zachowania, jak i do całego porządku prawnego, co może mieć wpływ na sądowy wymiar kary, bowiem istotnymi okolicznościami, które stanowią o orzekanej sankcji, są motywacja oraz zachowanie się sprawcy po popełnieniu czynu zabronionego. Motywacja w tym aspekcie rozumiana jest jako proces pobudzający działanie, którego przebieg związany jest z osobowością człowieka, czyli funkcjonalną całością, będącą odpowiedzialną za integrację oraz regulację wszelkich zachowań i czynności (Budyn-Kulik 2019: 226–227). Przyjmowanie przez sprawcę postaw mających na celu usprawiedliwienie przestępczego zachowania może umacniać w nim przekonania (brak poszanowania dla norm prawnych, dehumanizacja określonych kręgów osób), które kształtować będą jego osobowość, a co za tym idzie – odegrać mogą istotną rolę w procesach motywacyjnych zwiększających prawdopodobieństwo powrotności do przestępstwa. Zachowanie się sprawcy, który po popełnieniu przestępstwa okazuje lekceważący stosunek do ofiary, może ponadto skutkować ryzykiem wiktyimizacji wtórnej, czyli ponownym pokrzywdzeniem ofiary, lecz już nie samym przestępstwem, ale reakcją w stosunku do osoby pokrzywdzonej. Zjawisko to wystąpić może w przypadku nieodpowiedniego odnoszenia się do osoby ofiary, powierzchownego traktowania jej przeżyć czy – w skrajnym przypadku – grożenia przez sprawcę ponownym popełnieniem przestępstwa. W sytuacji gdy sprawca próbuje usprawiedliwiać się w sposób wyrażający lekceważenie dla ofiary, sąd, orzekając karę, powinien uwzględnić ten aspekt i orzec, oprócz kary, jeden ze środków karnych w postaci np. zakazu zbliżania się do osoby pokrzywdzonej lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, co będzie stanowiło zaakcentowanie nagannej postawy sprawcy.

W przypadku młodocianego sprawcy ocena, czy i w jaki sposób usprawiedliwia on swoje postępowanie, pozwala na ocenę stopnia internalizacji norm społecznych,

jednocześnie dając możliwość wybrania odpowiedniej ścieżki działań wychowawczych czy edukacyjnych, aby spróbować wpłynąć na jego postawy i zminimalizować ryzyko powrotu na drogę przestępstwa. Co istotne, przestępcy młodociani, skazani na karę pozbawienia wolności, odbywają ją obowiązkowo w systemie programowego oddziaływania, a zatem w warunkach, w których szczególnie nacisk kładziony jest na nauczanie, zajęcia kulturalno-oświatowe, działalność społeczną i kontakty z osobami spoza zakładu karnego (Lelental 2017: 377). Kiedy u sprawcy młodocianego uwidacznia się tendencja do uzasadniania swoich przestępczych zachowań w sposób wskazujący na brak internalizacji norm społecznych, można zaplanować oddziaływanie w taki sposób, aby w miarę możliwości skorygować niepożądane postawy i tym samym zminimalizować ryzyko kolejnych zachowań naruszających normy prawa karnego.

Bibliografia

- Aronson E., 2012, *Człowiek – istota społeczna*, Warszawa.
- Aronson E., Wilson T.D., Akert R.M., 1997, *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Poznań.
- Bandura A., 2007, *Teoria społecznego uczenia się*, Warszawa.
- Błachut J., Gaberle A., Krajewski K., 2007, *Kryminologia*, Gdańsk.
- Bojarski M. (red.), 2017, *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, Warszawa.
- Budyn-Kulik M., 2019, *Zasady wymiaru kary i środków karnych*, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Mozgawa, Warszawa.
- Duda M., 2016, *Przestępstwa z nienawiści. Studium prawnokarne i kryminologiczne*, Olsztyn.
- Gaberle A., 1993, *Patologia społeczna*, Warszawa.
- Gordon M., 2014, *Poczucie winy sprawców przestępstw*, w: *Psychologia i prawo. Między teorią a praktyką*, red. E. Habzda-Siwiek, J. Kabzińska, Sopot.
- Kiersztyn A., 2008, *Czy bieda czyni złodzieja? Związki między bezrobociem, ubóstwem a przestępczością*, Warszawa.
- Lelental S., 2017, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa.
- Marszałek J., 2016, *To nie moja wina... – obraz oskarżonego usprawiedliwiającego się w tekstach protokołów przesłuchań*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTM”, t. LXIII.
- Ostrowska K., Wójcik D., 1986, *Teorie kryminologiczne*, Warszawa.
- Piotrowski P., 2011, *Rozbój. Uwarunkowania psychospołeczne, motywacja i racjonalność sprawców przestępstw*, Warszawa.
- Poznaniak W., 1982, *Zaburzenia w uspołecznieniu u przestępców. Analiza niektórych mechanizmów psychologicznych*, Poznań.
- Siemaszko A., 1993, *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, Warszawa.
- Sikorska A., 2016, *Techniki neutralizacji przestępstw stosowane przez dilerów substancji psychoaktywnych – analiza wybranych przypadków*, „Resocjalizacja Polska”, nr 12.
- Sulikowski A., 2007, *Wstęp do prawoznawstwa. Krótki kurs*, Wałbrzych.
- Sykes G.M., Matza D., 1957, *Techniques of Neutralization: A Theory of Delinquency*, „American Sociological Review”, Vol. 22, No. 6.

Winclaw D., 2016, *Obcy czy po prostu inny? Wybrane etyczne aspekty dehumanizacji*, „Kultura i Wartości”, nr 19.

Wypler W., 2013, *Samousprawiedliwianie zachowania a rozluźnienie standardów moralnych*, w: *Zewnętrzne i wewnętrzne aspekty bezpieczeństwa indywidualnego i zbiorowego*, red. J. Lipińska-Lokś, G. Miłkowska, A. Napadło-Kuczera, Zielona Góra.

Zimbardo P., 2013, *Efekt Lucyfera*, Warszawa.

Zimbardo P., 2017, *Psychologia i życie*, Warszawa.

Zuber M.J., Greenberg E.W., Williams L.M., 2016, *Różnorodne rozumienie niektórych przestępstw i ich kontekstu: kwantyfikacja technik neutralizacji*, „Resocjalizacja Polska”, nr 11.

Biogram

Damian Drabik – doktorant w Katedrze Prawa Karnego Materialnego na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Autor publikacji z zakresu nauk penalnych, wielokrotny prelegent na ogólnopolskich konferencjach naukowych oraz uczestnik wydarzeń popularyzujących naukę. Główne zainteresowania badawcze to teorie kryminologiczne, problematyka zabójstwa pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami oraz polityka kryminalna.

Damian Drabik – doctoral student in the Department of Criminal Law at the Faculty of Law, Administration and Economics of the University of Wrocław. Author of articles in the field of the penal sciences, multiple speaker at national scientific conferences and participant in events popularizing science. His main research interests are criminological theories, the problem of homicide under the influence of strong agitation justified by the circumstances and criminal policy.